

Andrzej F. Dziuba

"The heal the Earth. A theology of ecology", Frederick Quinn, Nashville 1994 : [recenzja]

Collectanea Theologica 65/4, 179-182

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w Salamance. Oczywiście, nie idzie tu o podważanie samego faktu istnienia utopii i rzeczywistości, czy swoistego realizmu odnoszących się do Indian i Hiszpanów. Dotyczy to tak teorii jak i praktyki po odkryciu Nowego Świata.

Ostatecznie z kart książki Redondo można dostrzec, po raz kolejny, wielki wkład Mistrza w rozwój prawa międzynarodowego i kształt nowego ładu światowego. Widać, jak poprawne założenie bazujące na właściwej wizji człowieka, pozwalały na uprawnioną interpretację samej doświadczonej rzeczywistości. Potrafił, nie mając bezpośredniego kontaktu z Nowym Kontynentem, zaproponować takie rozwiązania, które miały okazać się niepodważalnymi i trwałymi. To właśnie dzięki odczytaniu rzeczywistości człowieka, jego relacji i odniesień w świecie Witoria wskazał jak poprawnie je usystematyzować, zorganizować i włączyć w odpowiedzialność. Teoria Mistrza z Salamanki miała okazać się zgodną z praktyką m.in. Montesino czy Bartłomieja de Las Casas.

Prezentowana książka jest dobrą próbą spojrzenia na praktyczny wydźwięk teoretycznych założeń nauki prawnej, etycznej i politycznej Franciszka z Witorii. Jest on mistrzem w rozeznawaniu obiektywnych norm, które odnoszą się do życia w wielu jego płaszczyznach, choć ostatecznie sprowadzają się do człowieka w jego wymiarze osobowym i społecznym.

Dobrze się stało, że książka Redondo Redondo ukazała się w czasie obchodów 500 lecia spotkania Starego i Nowego Kontynentu. Może on w jakimś stopniu pomóc we właściwym rozeznaniu tamtego wydarzenia. Przecież narosło wokół niego tak wiele nieporozumień, wypaczeń czy wręcz celowych przekłamań.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

Frederick QUINN, *To Heal the Earth. A Theology of Ecology*, Upper Room Books, Nashville 1994, ss. 159.

Nie trzeba być nawet zbyt uważnym obserwatorem, aby stwierdzić, iż życie człowieka przebiega w określonym miejscu i czasie. Są to zazwyczaj wymiary, których sobie nie uświadamiamy, na które nie mamy większego wpływu. Są one jednak określone, wyliczone, konkretne czy wymierzalne, a jednocześnie niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju. Może u innych niekiedy jest łatwiej je określić czy wskazać niż u siebie samego. Trzeba już tu stwierdzić, iż nie muszą one oznaczać naszego ograniczenia, naszych barier, granic czy niemożności. Ostatecznie to człowiek jest wolny, ale zarazem i odpowiedzialny w tej wolności.

Otoczający człowieka świat, tak żywy jak i martwy, tworzy całą florę i faunę a także i bogatą rzeczywistość tego co nie jest ożywione. Wszystko to jednak nie jest tylko biernym elementem na który ludzkość wpływa pozytywnie lub negatywnie, ale także i ono wpływa na człowieka, choć może często sobie to nie do końca uświadamiamy. Istnieje zatem relacja zwrotna, choć ostatecznie tylko człowiek jest istotą rozumną, obdarzoną wolną wolą oraz zdolnością do panowania nad światem i czynienia go sobie poddanym. Czy jest jednak to zasadą praktyczną świadomego

życia każdego człowieka? Różne są postawy ekologiczne, choć świat w swej całości jest jeden czy wręcz jedyny.

Duchowny Kościoła Episkopalnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, aktualnie pracujący w Polsce, Frederick Quinn udostępnił czytelnikom swe najnowsze studium, czy raczej refleksje dotyczące szeroko rozumianej ekologii. Sam zresztą nadaje swej książce podtytuł: *Teologia ekologii*. W tytule natomiast mocno akcentuje dynamiczny element czy zobowiązanie uzdrowienia ziemi. Zatem już tu określane hasłowo oczekiwania i potrzeby jakich ona wymaga. Planeta nasza została zatem dotknięta wieloma negatywnymi działaniami i postawami człowieka, tak jako indywidualnej osoby jak i jako zbiorowości państw, narodów, wspólnot czy całej społeczności międzynarodowej jak i światowej. Skutki zaś wymagają kompleksowej kuracji uzdrawiającej. Czy taka jest prawda o kondycji ziemi? Czy ludzkość jest aż tak złym jej użytkownikiem? A zatem, czy istnieją jeszcze możliwości zastosowania odpowiedniej kuracji, aby doszła do zdrowia, choćby w jakimś stopniu? Ostatecznie ziemia jest nadal jednym środowiskiem optymalnych warunków życia i rozwoju człowieka. To zaś stawia określone zobowiązania wobec niej samej.

Prezentowaną książkę otwiera dedykacja i motto z Księgi Izajasza 55,12 (s. 5), fragment poematu staroangielskiego (s. 7), spis treści (s. 9), przedmowa autora (s. 11-12) i podziękowania, tak typowe dla publikacji w języku angielskim (s. 13). Następnie zamieszczono wprowadzenie, które jest krótkim wejściem w całość treściową prezentowanej książki, jej myśli i założeń formalnych (s. 17-19). Cała praca Quinn podzielona została na cztery części, opatrzone odpowiednimi tytułami, które wskazują generalnie zagadnienie zaproponowane w wizji teologii ekologii.

Część pierwsza opatrzona została tytułem: *Biblia i ekologia*, na którą składają się dwa bloki poświęcone odpowiednio Staremu i Nowemu Testamentowi (s. 21-69). Dzieło spełnione w obrazie Księgi Rodzaju jest darem Stwórcy, ale jednocześnie wskazuje i na działania przeciwne jemu. Już w początkach postawy zła wobec świata. Zwłaszcza psalmy, po obrazie bólu Hioba i jego poszukiwaniach rozwiązania cierpienia, ukazują możliwość harmonii mimo obecności fenomenu pustyni. To symbol bogactwa człowieka i jego odniesień w kontekście samego Boga, wychodzącego do szczytowego dzieła stworzenia. Trudno pominąć tu naukę szczególnie ukazaną przez Izajasza, choć aktualnym pozostaje odwołanie się do obrazu drzewa życia, miejsca zapoczątkowania się spełniania historii zbawienia oraz świadomości ofiarowywanego Bogu czasu szabat.

Nowy Testament, jak stwierdza autor, to zapis Wcielenia i historii Jezusa Chrystusa oraz jego nauki związanej tak ściśle z naturą. Wymownymi, w relacji do ekologii, są prawdy o Przemienieniu i Ukrzyżowaniu. Pielgrzymowanie zawsze towarzyszy ludzkości, ale w Nowym Przymierzu zostaje ono dotknięte także przez chrzest i Eucharystię, które jej przemieniają, nadają nową jakość i moc.

Ekologia i Kościół chrześcijański to tytuł drugiej części opracowania Quinn (s. 71-91). Pierwszy blok tej części dotyczy nauczania wczesnego chrześcijaństwa. Autor referuje to m.in. naukę św. Ireneusza z Lyonu, Izaaka Syryjskiego oraz tradycję celtycką. Szczególnie ciekawe jest to ostatnie; czy nie można tu dopatrzeć się pewnych

resentymentów irlandzkich? Wystarczy choćby wspomnieć dzień św. Patryka w USA a staje przed oczyma całe bogactwo tego właśnie nurtu kultury, tradycji i elementów religijno-teologicznych. Bardziej współczesny czas rozwoju ekologii to tematyka drugiego bloku tej części. Na czoło wysuwa się tu nauka Lutra i Kalwina z ich teorią ludzkiego zbawienia. Później rozwija się wiele szczegółowych i zróżnicowanych wizji opartych na ogólnych założeniach reformacyjnych. Widać tu oczywiście wiele modyfikacji i zmian także doktrynalnych. Amerykański teolog wskazuje tu np. na Edwin M u i r z Szkocji z przełomu XIX i XX wieku.

Trzecia część została opatrzona tytułem: *Ekologia i Kościół dzisiaj* (s. 93-127). Świat współczesny stawia wielorakie wymagania i formułuje swoje oczekiwania wobec zagadnień szeroko pojętej ekologii. Ważnym zagadnieniem, zdaniem autora, jest relacja do mniejszości i biednych oraz ubogich. Natomiast współczesne środki przekazu zdają się sugerować nową Apokalipsę. Tu dotknięto także kwestie zaludnienia, klimatu, dziury ozonowej, ocieplenia i upustynnienia ziemi oraz problemu lasów i zróżnicowania biologicznego różnych obszarów naszej planety. Natomiast drugi blok tej części koncentruje się na poszukiwaniu obrazu świata jakiego pragnie ludzkość i oczekuje w swych wizjach oraz wiedzy i założeniach. Część tę zamyka krótki słownik pojęć, swoiste glosarium (s. 127-128).

Część czwarta to trzy apendyksy (s. 129-157). Pierwszy z nich ukazuje plan działania ekologicznego dla poszczególnych kościołów. Kolejny koncentruje się na możliwości czci wobec stworzenia. Tu także zamieszczono tekst zatytułowany płacz nad przemianą i litania w intencji ocalenia ziemi. Wreszcie trzeci dodatek traktuje o zasobach naturalnych, przytaczając także interesujący zestaw bibliograficzny. Na końcu książki dodano jeszcze dalsze podziękowania (s. 159).

Ekologia jest współcześnie szczególnie czułym i modnym wręcz punktem odpowiedzialności człowieka za świat i ludzkość. Przecież każdy z nas spełnia się w konkretnym miejscu i czasie. To zaś określa także środowisko fauny i flory. Tu jawią się wreszcie liczne pytania o osobowe postawy, które będą znakiem odpowiedzialności i świadomości własnej oraz twórczej obecności w świecie.

Proponowana przez episkopalnego teologa ekologia tchnie wyrazem wspólnej odpowiedzialności za świat i wszystko co na nim istnieje, a więc także i człowieka. Zresztą, czyż można inaczej widzieć swe miejsce niezależnie od motywów religijnych, kulturowych czy społecznych. Choćby owa odpowiedzialność była niekiedy nie do końca uświadomiona to i tak będzie faktem materializującym się w naszych postawach czy ich braku. Przecież otaczają nas konkretni ludzie, rośliny i zwierzęta oraz cała martwa natura. Zatem jak my zachowujemy się wobec nich, jak je widzimy i co dobrego czynimy wobec nich?

Ekologia nie może pozostać tylko teoretyczną wiedzą czy akademicką dyscypliną. Musi ona przybrać kształt konkretnych zachowań konkretnego człowieka-osoby. Zatem Q u i n n wskazuje na indywidualny aspekt odniesień do wszystkiego co nas otacza; co żyje czy też jest martwe. Niezależnie od filozoficznych, teologicznych czy innych różnic między poszczególnymi kościołami chrześcijańskimi, przyroda pozostaje ta sama i taka sama. Jest to jedyna i niepowtarzalna wartość, niezależnie od

przekonań wyptywających z przesłanek religijnych, społecznych czy politycznych. Zatem to szanse dla wszystkich. Pytanie zaś specyfikuje się w kwestii, jak ona jest wykorzystana i twórcza?

Szczególnym wyrazem jedności, choćby na razie tylko oczekiwanej jest głęboki obraz biblijny, wspólny dla wszystkich wyznawców Chrystusa. Biblia skłania do podejmowania wspólnych działań na rzecz otaczającego środowiska, choć najpierw niezbędna jest sama refleksja wokół tego tematu. Jest to cenny dar, móc odwołać się do Pisma Św., uznając w nim szczególnie tekst w zakresie ekologii. Wspólnota Biblii jest niezwykle ważnym elementem jedności wyznawców Chrystusa i możliwości ich wspólnych działań na rzecz świata, tj. wszystkiego co nas otacza.

Wobec zagadnień ekologicznych specyficznym elementem jest sfera ekonomiczna. Najpierw odnosi się ona do form i zakresu działań przeciw środowisku naturalnemu, które dotyczą nie tylko samych państw co bardziej tych, którzy mają wpływ w sferze ekonomicznej. Następnie to także ekonomiczne możliwości pozytywnego wkładu w obronę miejsca życia i działania. Ekonomia może zatem tak niszczyć środowisko jak i jemu pomagać. To tu właśnie jest szczególna płaszczyzna dzieła wobec stworzenia, które jest darem samego Boga.

Śledząc poszczególne karty prezentowanej pracy można łatwo zauważyć, iż stosunkowo rzadko jest tu obecne nauczanie papieża Jana Pawła II. Do pewnego stopnia jest to zrozumiałe ze względu na przynależność wyznaniową autora. Zatem, przeważa zdecydowanie nurt metodystyczny, prezbiteriański i episkopalny, a więc myśl postreformacyjna, i to późniejsza. Czy to przemieszanie nie jest pewnym zatraceniem identyczności nurtu chrześcijaństwa, który prezentuje autor? Niemniej widać we wszystkich prezentowanych nurtach z troską o środowisko naturalne, choć mniej może z motywów ściśle teologicznych. Bardziej widoczne są elementy humanizmu, etosu i odpowiedzialności ludzkiej. Trzeba to docenić, gdyż jest to ważnym argumentem we współczesnej dyskusji ekologicznej.

Książka napisana jest wartkim językiem, komunikatywnym i w stylu przemawiającym do współczesnego czytelnika. Autor znany jest przecież już także z innych publikacji, oraz jako wybitny działacz ekologiczny w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Warto zatem sięgnąć i do tej propozycji, przecież świadoma troska o otaczający świat obowiązuje wszystkich.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

R. MAZURKIEWICZ, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i Św. Jana Chrzciciela w kulturze Średniowiecznej*, Kraków 1994.

W dobie dynamicznie rozwijających się dyscyplin wiedzy coraz bardziej niezbędna i oczywista okazuje się zasada komplementarności nauk. Zasada ta szczególnie długo dojrzewała w teologii. Dzisiaj trudno o rzetelne badania biblijne, a tym samym także teologiczne, bez odwołania się do współczesnych osiągnięć innych